Nr 260. ROK 1837. WTOREK 14 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiace złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Leopolda Wyzn.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Przebysław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podłu Reaumira	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
6	27" 0."' 779	† 0°. 9	1. " 83	Zachodni mocny	Pogoda z Chmurami	
13 2	0. 727	† 3 8	2 08	,, ,,	Pochmurno	Deszcz
10	1 073	† 2 3	2. 22	,, ,,	,,	Deszcz

Część Polityczna.

Wiadomości z Poczty wczorajszej.

— *Paryż 5 Listopada.* —

I dziś jeszcze nienadeszła żadna telegraficzna depesza o dalszych wypadkach w Hiszpanii. Dzienniki tylko pograniczne donoszą między innemi, że w Estelli władze karlistowskie wydały dnia 29 z. m. ostrzeżenie, iż każdy kogoby przekonano, że gada o powrocie D. Carlosa do prowincyi Basków, na zapłacenie kary 200 realów skazany będzie.

Dziennik *Sentinelle des Pyrenées* z dnia 2 b. m. donosi, że cytadella *Inigo* poddała się nakoniec dnia 29 z. m. karlistom. Osada wypuszczoną została bez broni i odesłaną do Pampeluny. Nazajutrz 4 działa w téj cytadelli zabrane, odesłali karliści do doliny Ulzama. Dnia 26 dwa bataliony karlistowskie połączyły się pod Burguettą dla uderzenia na Valcarlos.

Gazeta Francyi utrzymuje, że D. Carlos dotąd nieopuścił Kastylii, i jeśli z tamtądby odszedł, to tylko będzie skutkiem jego własnej woli, i tych swobodnych poruszeń jakie wszędzie wykonywa podług swoich widoków i jakie wykonał D. Sebastían, że przybył ze swoim korpusem do Estelli. «

— *Saragossa 28 Października* —

Niewątpią tu, że jenerał Oraa zdobędzie Cantaviej ę. Wojsko jego opatrzone jest we wszystkie dotego potrzeby. —

Korpus składający się z 1500 ludzi pod rozkazami Cuevillasa, dąży do połączenia się z główną armią Don Carlosa; sądziemy jednak, że Espartero potrafi temu przeszkodzić. Inny jeszcze znaczniejszy korpus wtargnął do Almaza, a Ulibari znajdował się podług ostatnich doniesień w Alcandery.—

Zapewniają, że karliści więcéj jak 1000 wozów, mających na sobie niezmierne łupy składające się z sukna, płutna, żywności, broni, pieniędzy, przeprowadzili z sobą z Kastylii do Nawarry. Powrót ich do téj prowincyi, oddalił w prawdzie niebezpieczeństwo od stolicy, — obawiamy się atoli bardzo o Pam-

pelunę, która już jest obłężoną, i wszelkie związki z Francyą ma przerwane. Podobnaż panuje obawa względem Billbao, ponieważ ma bydź zamiarem karlistów opanować te dwa miasta, równie jak wszystkie punkta na lewym brzegu rzeki Ebro od Tolozy aż do Tudeli, łącząc w to Sanguezę, Tafallę, Olitę i Vianę. —

Wszystkie drogi publiczne są teraz niepewne w całey prawie Hiszpanii.

Wiadomości z poprzednich Poczt.

— *Paryż* 29 *Października*. —

Stawionych przed sądem przysięgłych tych pięciu młodych ludzi, których obwiniano o zamiary zbrodnicze podczas uczty w ratuszu, tenże sąd uznał za niewinnych.

Jedna z gazet porannych utrzymuje, że rząd zatrzyma już nazawsze Konstantynę, która będzie stolicą gubernatora i innych władz prowincyonalnych. Prócz mocnéj załogi w mieście, będzie w niewielkiéj od tegoż odległości obóz rozbity.

— *Z Hanoweru* 30 *Października*. —

Od dnia wczorajszego mówią z niejaką pewnością, iż najdaléj za dni kilka, będzie ogłoszone postanowienie, zwołujące stany podług normy 1819 roku. Stronnicy ustawy z 1833 roku, ubolewają mocno z tego powodu, ci zaś, którzy się do umiarkowanych liczą, są zdania, iż lepiéjby było gdyby król żądane zmiany, w porozumieniu z ostatniemi stanami zaprowadził. Jakkolwiekbądź, panuje w kraju najzupełniejsza spokojność.

— *Ze Stambułu* 11 *Października* —

Słychać że pułkownik Considine i znajdujący się tutaj officerowie angielscy, wejdą do służby tureckiéj w rangach swoich. Taka jest wyraźna wola sułtana, bez względu na przeciwne przełożenia ministrów, którym się widzi, iż wojsko tureckie jest już tak dalece wykształcone, że officerowie europejscy niczego uczyć go więcej nie będą w stanie.

Uważano, że od czasu znajdowania się tu dostojnych gości z Wozniesieńska, sułtan udaje się zawsze z wielką okazałością na zwyczajne modlitwy do meczetu. Zeszłego piątku znajdowało się w jego orszaku 40 nowomianowanych szambelanów. — Bawiący tu xiążęta europejscy, wyjadą d. 18 b. m. Na ich powitanie przybył tu z Grecyi adjutant królewski hr. Saporta.

W przyjmowaniu do służby tureckiéj officerów angielskich, nie czynią już teraz tyle co dawniej trudności. Officerowie pruscy użyci przez sułtana, oglądają teraz wybrzeża Dardanellów i utrzymują, że znaleźli je bardzo usposobionemi do obwarowania. Robotnicy w arsenale będą znowu czynni, ponieważ flota ma być wzmocnioną; jeżeli tylko spóźniona pora niestanie na przeszkodzie, nastąpi druga wyprawa na morze Śródziemne.

Donoszą z Tebris w Persyi, że pod d. 16 września wyprawa szacha doszła do Meszed on sam był tylko o milę drogi od tego miasta. Rząd perski jest w niemałym kłopocie finansowym zamiar wybierania z góry podatków, napotkał nadzwyczaj wiele trudności. Obawiano się aby w Ispahanie i Szyras, nieprzyszło do zaburzeń, tak wielkie dawało się tam postrzegać rozjątrzenie.

O wyprawie hafiz-paszy przeciwko Kurdom, nadeszły do Stambułu niejakie doniesienia. Część górali, w obwodach Tul, Synoszar i Dszesyrech, oświadczyła się z uległością; resztę rosproszono w bitwie stoczonéj d. 9 września, ale tak zaciętej że Turcy mieli stracić aż 3000 ludzi.

— *Z Aten* 24 *Września*. —

Poseł francuzki p. Lagréné przesłał w tych dniach notę rządowi greckiemu, z któréj pokazuje się, że Francya postanowiła żądać wykonania zobowiązań, jakie Grecya protokółem z d. 18 września 1832, przyjęła względem swych sprzymierzeńców, w tém co się pożyczki dotyczé, to jest, że dochody Grecyi powinny przedewszystkiem być obra-

cane na prowizyę i umorzenie długu. Spodziewają się podobnież, że pierwszym statkiem parowym, otrzyma poseł angielski p. Lyons, rozkaz, aby rozpoznał istotne położenie finansowe Grecyi, użył oraz środków potrzebnych na zabezpieczenie pożyczki angielskiéj. Zdaje się, że sąto obroty mające na celu zmuszenie do ustąpienia z urzędu pana Rudhart, i że potém ani Francya ani Anglia nie będą nastawać na pretensye swoje, jak tylko Grecya uzyska ustawę zasadniczą i otrzyma ministeryum czysto narodowe.

ROZMAITOSCI.

Funt bawełny.

Jak ważnym przedmiotem jest dla handlu i przemysłu bawełna, dowodzą następujące szczegóły o podróżach i przekształceniach jednego funta bawełny. Przybył on najprzód, a raczéj zprowadzony został z Indyj do Londynu w stanie surowym, z Londynu odesłano go do Manchester dla wyprzędzenia. Ztamtąd posłano go do Paisley w Szkocyi, gdzie rozciągnięto go na tkackim warsztacie i zrobiono z niego calicot; z Paisley odesłano ten calicot do Renfrew, gdzie go wybielono, z Renfrew zwrócono go do Paisley dla wygładzenia, z Paisley odstawiono go do Glasgowa kupcowi *en gros*, który go upakował i posłał na sprzedaż do Londynu. W Londynie zakupiono go na rachunek jednego z polskich fabrykantów i odesłano go do Gdańska, z Gdańska dostała się owa sztuka calicot do Zgierza w Polszcze, tu ją wydrukowano i odesłano na sprzedaż do Warszawy, w Warszawie zakupił ją kupiec rossyjski i zawiózł do Kijowa. Niewiemy co się z nią stało w Kijowie, ale mogła ztamtąd dostać się z łatwością aż do chińskiéj granicy, gdzie ją może za ładunek herbaty wymieniono. — Tym sposobem, nasz funt bawełny, od chwili zebrania go na drzewie w Indyach do czasu sprzedaży, przez trzy lata wojażował; odbył 1450 mil na morzu, a drugie tyle lądem. Zatrudnił około 200 ludzi w ciągu przeistoczenia go na materyę i w podróżach, i nabył przynajmniéj 2000 % większéj wartości od téj jaką miał gdy go z Indyj wywożono. Powiększenie to wartości jest dziełem jak widziemy przemysłu i handlu.

O lichwie w Algierze.

Pomiędzy różnemi odcieniami ludności algierskiéj, najwięcéj się odznaczają lichwiarze; mają oni osobne swoje zwyczaje, obyczaje, oddzielny sposób życia i postępowania. Algier ma tylko jedno miejsce gdzie się zbiera publiczność, jedyne miejsce przechadzki; jestto wielki plac, na którym rząd zamierza wystawić pałac dla gubernatora. Tamto codziennie od samego rana, największy ruch panuje, ogrodnicy znoszą tu z okolic jarzyny i frukta na codzienną miasta potrzebę, przekupnie i przekupki rozkładają swoje stragany z rozmaitemi towarami: mleczarki przedają mleko na połowę wodą dobrane, a brudni Beduiny jaja i drób, wszystko to za opłatą 3 centymów od metra kwadratowego miejsca które przekupień zajmuje; dozorcy i policyanci ustawiają wszystkich w rzędy i utrzymują porządek tak, aby przynajmniej pole na placu wolną była dla spacerującéj publiczności. Znajdują się tam wszelkiego stanu płci i wieku osoby. Kobiety przychodzą zakupywać na targu co im do gospodarstwa potrzeba, lecz wystrojone tak jak tego niema przykładu w żadnym mieście Europy, bo starają się zarazem przypodobać łubownikom płci pięknéj, którzy tu licznie dla zwracania ich uwagi zgromadzać się zwykli. Officerowie garnizonu w zapiętych surdutach, w furażerkach na bakier, ze szpicrutką w ręku, znakomitą odgrywają tu rolę i urozmaicają ten obraz. Roznosiciele nowin tak jak wszędzie wszystkich zaczepują, od jednego do drugiego biegają, i najwięcéj robią hałasu. Kupcy na chwilę tu przychodzą, czy nie znaj-

dą osób których im potrzeba. Ajenci, meklery, faktory, kręcą się na wszystkie strony ułatwiając różne interessa. W pośród téj massy ludności chceszże poznać lichwiarzy? przejdź się dwa lub trzy razy po placu, ujrzysz tam małe grupy osób po trzech po czterech spacerujących razem. Chodzą oni zwolna, zamyśleni, oczy mają w ziemię spuszczone; do nikogo nieprzemawiają, czasem tylko zatrzymują się, uformują koło, naradzają się, ale i to zawsze cicho, jakby coś tajemniczego między niemi było. Z pozoru wziąłbyś ich za knujących spisek. Nie, to są lichwiarze. Jestto prawdziwa plaga dla algierskiego handlu i przemyslu. Są oni wszyscy w spółce i uciskają biednych Algierczyków. Zwykły procent jaki biorą, jest 3% na miesiąc i to najuczciwsi z nich na takim poprzestają; 5% na miesiąc, nikogo tam nie zadziwia; że zaś procent z góry zwykle muzi być opłaconym, wynosi 80% rocznie. — Jakim więc sposobem handel, przemysł i rolnictwo przy takiéj lichwie kwitnąć mogą? Ludzie ci są tak nieubłagani, że za najmniejszy dług który im 10 razy może przez lichwę się zapłacił, wtrącają dłużnika do więzienia. Niczém u nich jest pomyślność Algieru, ich całém staraniem jest, ażeby gotówka tam ile możności była najrzadszą. Dlatego ilekroć dowiedzą się o projekcie założenia banku publicznego w Algierze, dreszcz ich przechodzi, bo to jest dla nich prawdziwym śmierci wyrokiem. Ludzie ci nie mają ani domów, ani gruntów, ani ruchomości, wyjąwszy te które w najgorszym razie od dłużnika wziąść są zmuszeni, i takowe czém prędzéj odprzedają. Lecz najgorsze ich postępowanie, wykrywa się w pożyczkach na zastawy. Zastaw musi być zawsze 3 lub 4 razy większéj wartości od summy pożyczanéj; nie było jeszcze przykładu, ażeby zastaw nieprzepadł, jeżeli w terminie wykupiony nie został. Chciwość tych ludzi do tego doszła stopnia, iż wielu z nich, niekontenci, że tylko podwoili w rok jeden swoje kapitały, korzystając z kredytu, znaczne pozapożyczali summy i z takowemi do Włoch lub Hiszpanii umknęli. Obraz ten jest nader smutny, lecz smutniejszym się okaże, gdy powiemy, że temi lichwiarzami nie są Algierczycy, lecz Francuzi, imienia tego niegodni.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 13 do 14 Listopada.

Małachowski Henryk hr., Maciejowski Szymon, z Polski; — Skrzyński Alexander, z Galicyi; — Plinta Rudolf, Klug Eugenia, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Daehn jen., Żelazkowski Franciszek, Rakoszewski Alexander, Stefaziusz Ferdynand, Wichliński Piotr, Witkowska Anna, Lewicki Michał, do Polski; — Rużycki Krzystof, Wodziński Leon, Wilkoszewski Stefan, do Galicyi.

Doniesienie.

N. D. 627.

ADMINISTRACYA DOCHODÓW NIESTAŁYCH
Wolnego Miasta Krakowa.

Niniejszém podaje do wiadomości publicznéj, iż wskutek uchwały Wysokiego Senatu Rządzącego z d. 30 z. m. do N. 6161 D. G. S. upoważniającéj administracyą do przypuszczenia również starozakonnych do poddzierżawienia dochodu myta rogatkowego, odbędzie się druga i ostatnia licytacya w dniu 28 b. m. o godzinie 10 przed południem w biórze administracyi pod L. 671 na wypuszczenie więcéj dającemu w jednoroczną dzierżawę dochodu myta rogatkowego, mostowego i przewozowego od dnia 1 grudnia r. b. zaczynać się mającą.

Kraków dnia 7 listopada 1837 r.

(2r.) L. *Hoelzel.*